№ 148. Kraków 1 Lipca — Piątek Rok 1859.

CZAS

DZIENNIK wychodzi codzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
DODATEK MIESIĘCZNY wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

PRZEDPŁATA NA DZIENNIK „CZAS"

w Krakowie:		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 20	rocznie	złr. 24
półrocznie	„ 10	półrocznie	„ 12
kwartalnie	„ 5	kwartalnie	„ 6
miesięcznie	„ 2	miesięcznie	„ 2 cen. 25

PRZEDPŁATA NA DZIENNIK „CZAS" Z DODATKIEM

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 30	rocznie	złr. 34
półrocznie	„ 15	półrocznie	„ 17
kwartalnie	„ 8	kwartalnie	„ 9

„Dodatek" prenumerować nie można.

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą.
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 7 centów, za następne po $3^1/_2$.
Do każdego inseratu załączone być winno 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
LISTY z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biura Ekspedycyi „Czasu".
LISTY reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
LISTY niefrankowane nie przyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 10 centów.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY

na kwartał **III** t. j. na **Lipiec, Sierpień** i **Wrzesień** 1859, na sam dziennik **„Czas"**

	w miejscu:	*pocztą:*
rocznie	20 zł.	24 zł. — cent.
półrocznie	10 „	12 „ — „
kwartalnie	5 „	6 „ — „
miesięcznie	2 „	2 „ 25 „

na Dziennik **Czas** wraz z **Dodatkiem miesięcznym:**

rocznie	30 zł.	34 zł.
półrocznie	15 „	17 „
kwartalnie	8 „	9 „

Liczba egzemplarzy dziennika odbijana będzie tylko według liczby prenumeratorów, uprasza się więc o wczesne nadsyłanie prenumeraty, aby zastósować do tego edycyę. Nowi prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie kartę **Włoch północnych.**

Dodatek z lat upłynionych jest do nabycia w Expedycyi *Czasu* po cenie złr. **12** za rok jeden tj. za **12** zeszytów miesięcznych.

Kraków 30 czerwca

Zdawało nam się, pisząc przed kilku dniami o niespodziewanym obrocie, jakiego doznała sprawa przekopu sueskiego, że pomimo najważniejsych wypadków obecnych, kwestya ta nie zostanie w dziennikach pominiętą milczeniem. Nie jest ona bowiem kwestyą jedynie polityczną, ani nawet czysto przemysłową lub handlową, ale stała się oraz przedsiębiorstwem. Pod jej nazwą zawiązało się towarzystwo, złożyło znaczny kapitał, a podpisało jeszcze większy. Dosyć już narażono kapitałów na szwank w téj chwili bez żadnego sposobu ratunku; te więc co się bronić mogą, bronić się niezawodnie będą. Do takich należą kapitały uwikłane w sprawę przekopu sueskiego. Nie dziwi nas przeto bynajmniéj, że wszelkie dokumenta tyczące się téj sprawy i interesu, znajdują przystęp do dzienników, pomimo nawału materyałów, jakich dostarczają domysły rozumowania dyplomatyczne w przedmiocie mobilizacyi i kwestyi niemieckiéj w Bundestagu, tudzież opisy strategiczne i taktyczne coraz to nowych wydarzeń wojennych.

Mimo więc tego znaleść można po dziennikach obszerne akta sprawy kanału suezkiego; a naprzód list ministra egipskiego spraw zewnętrznych do konsulów obcych mocarstw w Aleksandryi, aby poddanych państw swoich i osoby ich juryzdykcyi podlegające, przestrzegli i wstrzymali od udziału w pracach nad kanałem, nie uprawnionych zezwoleniem wicekróla. Konsul jeneralny hiszpański uważa w tém nieporozumienie między przedsiębiorstwem przez wicekróla upoważnioném a rządem egipskim, przeto ofiaruje się na pośrednika. P. Lesseps odpisuje znów ministrowi i bardzo szczegółowo dowodzi, że prace zostały rozpoczęte za porozumieniem się z wicekrólem, że stósownie do woli panującego są one tylko przygotowawcze i w niczém nie przesądzają kwestyi politycznéj, o ile ta dotąd rozstrzygniętą nie jest. Nadto p. Lesseps ogłasza imieniem towarzystwa protestacyę, w któréj opierając się na upoważnieniu panującego, jakie otrzymał na piśmie kilkakrotnie, oświadcza stanowczo, że prac rozpoczętych nie zaniecha, dopóki „niespotka na placu nieprzyjaciela". Co p. Lesseps przez nieprzyjaciela rozumie, tego domyślać się nie można. Zapewne chce on aby rząd egipski przerwał prace siłą, to jest czynem, przeciw któremu protestacya stałaby się głośniejszą niż przeciw zakazowi wyszłemu z biora ministra spraw zewnętrznych.

Nie bardzo zapewne będzie na rękę Mohamedowi Said Paszy wystąpić teraz przeciw dziełu, którego był głównym promotorem, i wystąpić wtedy, gdy Europa finansowa na jego zawezwanie wzięła w niem udział. Ale z drugiéj strony jest rzeczą pewną, że przekop Suezu stał się niepodobny przy oporze Saida; jedynie tylko dobra wola wicekróla mogła aż do pewnego punktu niweczyć wpływ angielski. Okoliczności atoli nie są p. Lessepsowi przyjazne, i wielkie pytanie, czy nie lepiejby może było pośrednią znaleść drogę aniżeli doprowadzić do ostateczności, nie mogąc liczyć w téj chwili na czyjekolwiek energiczne poparcie.

Korespondencya Czasu.

Berlin 28 czerwca.

† Wzięta przez Prusy inicyatywa w zawiadywaniu militarnemi i dyplomatycznemi sprawami Niemiec zniewoliła pośrednie państwa związkowe do traktowania z Prusami względem określenia obrębu jéj znaczenia i działania, to jest, względem formalnego jéj uregulowania. Ponieważ na podstawie prawa związkowego stać się to nie mogło, musi się dokonać w drodze specyalnych układów. W tym celu przybyło tu kilku pełnomocników od państw związkowych, którzy po powrocie Księcia Regenta z Weimaru, dokąd go wraz z kilku członkami rodziny królewskiéj wezwała śmierć Wielkiéj księżnéj, mieli pierwszą konferencyą. Wojskowy charakter pełnomocników każe się domyślać, że w obecnéj chwili chodzi głównie o uregulowanie militarnéj strony inicyatywy pruskiéj. Umowy berlińskie będą zapewne miały charakter stanowczy, a Bundestagowi pozostawiony będzie honor, nadania im formalnéj legalności. Tak zapewne też trzeba rozumieć podany właśnie do Bundestagu wniosek pruski, dotyczący postawienia korpusu obserwacyjnego u wyższego Renu. Był to pierwotnie wniosek hanowerski, przeciwko któremu początkowo Prusy protestowały, dziś go same podają. Niemasz w tém niekonsekwencyi. Wniosek stawiany przez Hanower i uchwalony przez Bundestag dawał Prusom podrzędne stanowisko, uwłaczał znaczeniu mocarstwa europejskiego i naczelnego w Niemczech, przeznaczał mu rotę prostego wykonawcy polityki państw południowych, któréj celem była wojna. Ten sam wniosek, stawiony przez Prusy, po wzięciu przez nie inicyatywy, wcale inne ma znaczenie. Korpus obserwacyjny, o którym mowa, ma stać pod dowództwem Bawaryi. Równocześnie mają inne korpusy, złożone z kontyngensów niemieckich i armii pruskiéj, zająć stanowiska nad środkowym dolnym Renem, oraz nad Menem i w Turyngii. Dopiero gdy to nastąpi, przyjdzie chwila do tak zwanéj medyacyi czyli pośrednictwa, które zatém obecnie nie ma żadnego stale określonego programu i ma się w ogóle znajdować dopiero w stadyum poufnego dyplomatycznego przygotowania. Mówią, że Prusy starają się równocześnie w Londynie i w Petersburgu o ułożenie podstawy do wspólnego pośrednictwa, które Austrya podobno odpycha, i tylko propozycye udzielnego pośrednictwa Prus gotową jest podobno wziąść pod rozwagę. Ogłaszane przez różne dzienniki programy medyacyi pruskiéj nie mają żadnéj autentyczności. Co Prusy wyraźnie dotąd wypowiedziały jest to, że nie dozwolą, aby kwestya włoska była jednostronnie przez Francyą, bez współudziału Niemiec, uregulowana. To jest pierwsza i główna przyczyna poruszenia armii, a druga ta, aby być w pogotowiu do czynnego wystąpienia, gdyby wojna przekroczyła granice Włoch. Co do tego drugiego punktu panuje tu opinia, że Prusy wmięszają się do wojny, jeśli którykolwiek kraj austryacki, chociaż do terytoryum Związku niemieckiego nienależący, pośrednio czy bezpośrednio, będzie zaczepiony.

Przybyła tu W. księżna rosyjska Marya Leuchtenberska i pojechała na parę dni do Weimaru. Dzieci jéj towarzyszą w podróży Cesarzowéj rosyjskiéj matce, która tu 1go lipca jest spodziewana. Przepędziwszy parę dni w Poczdamie, uda się do Ems. Trzech wyższych wojskowych pruskich pojechało do Petersburga, aby być obecnymi odsłonięciu pomnika wystawionego Cesarzowi Mikołajowi. Prezes rady ministrów Hohenzollern-Sigmaringen, mianowany dowódzcą 7go korpusu, udał się do Dysseldorfu. Zastępować go będzie w prezesostwie rady ministrów p. Auerswald. P. Flottwell pojechał do wód, i ma podobno zamiar opuścić ministerstwo spraw wewnętrznych.

Prasa pruska podniosła się pod obecnym rządem do znacznéj potęgi moralnéj. Używając prawie nieograniczonéj wolności, nie potrzebując kryć się z zasadami i opiniami swemi pod bezkolorową szatą ogólników, musiała, chcąc być poważaną, otwarcie i śmiało objawiać wyznanie swoje. Nadało to każdemu dziennikowi pewien charakter, który stanowi jego powagę moralną. Z wyjątkiem *Kreuzzeitung* charakter ten jest mniéj więcéj liberalny. Obecna sytuacya europejska wystawiła charakter ten na ciężką próbę. W walce wahających się przez pewien czas opinij, ustalił się nareszcie rozsądny, słuszny, nieuprzedzony pogląd na bieżące wypadki. Jedyna *Nationalzeitung*, nie mająca nigdy stałych, wytrawionych zasad, nie wytrzymała próby, zbiła się z liberalnéj drogi, i manowcami zarówno wyniosłych i hardych, jak przewrotnych i niedorzecznych rozumowań doszła prawie aż do stanowiska *Kreuzzeitung*. W prasie i publiczności powstał powszechny alarm na to odstępstwo. *Kladderadatsch* w ostatnim numerze przepędził ją przez rózgi, które jéj nigdy nie wyjdą z pamięci, i pożegnał ją nazawsze. Za nim odstąpiło ją mnóstwo abonentów, a nowy kwartał tuż przed progiem. Czas do skruchy za krótki. *Volkszeitung* dobija ją wspiałomyślnością swoją, przypominając odstępstwo chwilowemu zgłupieniu, a nie złym zamiarom. Gdzie panuje taka kontrola, tam prasa w zdrowym jest stanie.

Paryż 25 czerwca.

Zbudziliśmy się dzisiaj z hukiem dział. Strzelano z powodu bitwy stoczonéj wczoraj w dzień śgo Jana pod Cavriano. *Przy kwaterze głównéj* znajdują się od niejakiego czasu bracia Godard z balonami. Przypominają oni bitwy pod Valmy i Jemmapes, w których używano balonów dla rozpoznawania pozycyi. Jenerał la Hitte, który zajmował się z Cesarzem działami gwintowemi, udał się na teatr wojny. Pogłoska, że major Piers Irlandczyk z wojska austryackiego został zamordowany pod Montebello, pomimo że był już jeńcem, dała powód do korespondencyi między krewnemi majora a ministrem Fould. Minister odparł pogłoskę jako niegodną Francyi. Istotnie Francuzi oszczędzają z całą ludzkością jeńców i dobrze się z nimi obchodzą. Przywięzują się nawet do nich po bitwach, jak to robić zwykli, bo mają dobre serca i dowód tego mamy w owacyach, które robią dziś jeńcom w całéj Francyi. Zaonegdaj rekruci spotkawszy się w Blois z jeńcami dali im swą racyą chleba nie przyjmując zań pieniędzy. Ogłoszono raporta wszystkich komendantów korpusów z bitwy pod Magentą, które wyjaśniają koleje téj bitwy i zbijają wszystkie fałszywe pogłoski, które o niéj puszczono. Jenerał de Cotte adjutant Cesarski umarł w kwaterze głównéj z anewryzmu.

Wczorajszy *Monitor* objaśnił znaczenie dyktatury, którą dają Włosi królowi sardyńskiemu. Dyktatura ta nie ma w sobie nic politycznego i jest tylko środkiem organizacyi wojennéj. Stan państwa kościelnego zajmuje wiele tutejszy świat katolicki. Większa część tego państwa jest w powstaniu lub agitacyi i Ojciec święty musiał posłać swe wojska na prowincye. W Rzymie są sami Francuzi i oni strzegą spokojności miasta i pałacu papiezkiego. Ufność Papieża jest zupełna.

Okólniki i mowy nowych ministrów angielskich są uważane za dobre dla Francyi. Listy hr. Persigny mają być zaspakające. Mobilizacya Prus, chociaż rozdziela i paraliżuje siły Francyi, była już wczoraj mniéj ceniona. Panuje tu przekonanie, że Prusy nie robią nic bez Anglii. *Indépendance* obudza śmiech dając codzień nową kombinacyą medyacyi Prus. Hr. Pourtalés nie przybył jeszcze do Paryża. Zapewne czekał znowu na wypadki. Napomykają o przybyciu do Paryża jakiegoś księcia pruskiego czy spowinowaconego z dworem pruskim. Obudza uwagę ruch marynarki rosyjskiéj. Flota mikołajewska wpłynęła na morze Śródziemne i ma się zebrać w porcie Villafranca. W Tulonie, w Brest i Cherbourgu są pojedyncze okręty rosyjskie. W Cherbourgu jest okręt parowy „Cesarzewicz", zbudowany we Francyi, który udaje się do Kronstadtu, gdzie uzbrojony zostanie. Wiecie, że W. książę Konstanty miał dnia 13go t. m. kilkogodzinną rozmowę z Sułtanem. Pewnem już jest, że Sułtan uznał księcia Couzę. Uznał go w dwóch pismach i na raz jeden, ale Rumunie i z tego są kontenci.

Hiszpania trzyma stale z Francyą; konsul jéj w Egipcie poparł pana Lesseps. Rozkaz przerwania robót około kanału suezkiego, dany wskutek intrygi konsula angielskiego, był ostatnim dziełem torysów. Rząd francuzki, jakem doniósł, ma nie popierać w téj chwili na drodze dyplomatycznéj téj sprawy i poczekać na lepsze czasy, a pan Lesseps ma mimo zakazu daléj prace prowadzić. Turcya nie będzie mogła opierać się długo kanałowi i polityce francuzkiéj. Ma ona dziś przeciw sobie Rosyę, Persyę i Egipt. Pasza egipski nie chce dać Turcyi kontyngensu wojennego. Zdawałoby się, że traktat z r. 1841 upada.

Sir Bulwer ambassador angielski w Stambule powiedział w dzień imienin królowéj Wiktoryi długą mowę dość przychylną dla Francyi a mało przychylną dla Rosyi. Mowa ta obudziła tu ciekawość.

Cesarzowa mianowała onegdaj prezesów, wiceprezesów i sekretarzy Izb. Izby mogą się więc zebrać w razie potrzeby. Dzień dzisiejszy przeminął przy ogromnem ożywieniu umysłów. Rozrywano drugą edycyę *Monitora* i wieczorne dzienniki, ciśniono się do afiszów donoszących o bitwie pod Cavriano. Paryż jest wysoko narodowem i wojennem i wszyscy w nim czytać umieją. Rozprawy strategiczne prowadzą się tutaj często na bruku. Giełda podniosła się o 1 fr.

Wczorajszy dzień śto-jański przeminął bez żadnéj uroczystości. Dawniéj dzień ten był obchodzony w Paryżu uroczyście, lecz dziwnie. Rozkładano przed ratuszem wielki ogień, na którym w przytomności dworu palono w worku lisa z dwoma tuzinami kotów i po tym czynie dawano dworowi wielki obiad w Ratuszu. Taki brzydki zwyczaj musiał upaść. Zwyczaj marsylski dotąd się utrzymał, bo jest piękniejszym. W wilią tego dnia wygrywają na trąbach glinianych, a w sam dzień ubierają się i ubierają miasto w najrozmaitsze kwiaty. Marsylia jest miastem uroczem, bo ma tradycye. Nie ma jednak takich tradycyj jak miasta polskie, *szczególniéj Kraków*. Uroczystość śto-jańska odbywająca się w Krakowie u stóp Wawelu jest prawdziwie wzniosłą, poetyczną i historyczną.

Mamy w Paryżu p. Fazy. Trzyma się on polityki francuzkiéj, ale niszczy tradycye genewskie. Skarżył się na to niedawno w *Revue des deux Mondes* pan Cherbuliez, edytor księgarski, a zarazem publicysta i ekonomista.

Wyszedł trzeci tom dzieła pana Duvergier de Hauranne: „Historya rządu parlamentarskiego we Francyi." Przyjdzie czas, że Francya skorzysta z tego dzieła, pisanego przy szczęku broni.

Rząd zawiesił tego roku danie trzechletniéj cesarskiéj nagrody 30,000 franków za najlepsze dzieło napisane w jakimkolwiekbądź przedmiocie. Rząd myśli oznaczyć trochę lepiéj szerokość zadania, które w praktyce napotyka na trudności, najlepsze bowiem dzieła muszą być najlepszemi w najrozmaitszych przedmiotach. Rząd myśli oznaczyć grupy przedmiotów i kolej przedmiotów, w których może być dawaną ta szczodra nagroda, godna wielkiego narodu. Autor otrzymujący trzechletnią nagrodę 30,000 fr. przychodzi do 90,000 fr. majątku.

Wczoraj wydano wyrok w sprawie meklerów rządowych z nieurzędowemi czyli z kulisą. Kulisa przegrała i każdy kulisier został skazany na 10,000 fr. kary. Kulisierów rządowych bronił adwokat Dufour a nieurzędowych adwokat Berryer. Berryer przemówił w imieniu wolności tranzakcyi. Był on wywołanym chociaż szło o zyski giełdowe. Jakem już doniósł, meklerowie rządowi wytoczyli ten proces z zachęty rządu. Rząd niszcząc kulisę, chce poddać kurs giełdy pod wyłączny wpływ meklerów rządowych i liczbę tych meklerów powiększyć. Kulisa apelowała i zapewne, jeżeli będzie potrzeba, pójdzie do kasacyi.

Londyn 24 czerwca.

Ł. W obec wypadków wojennych we Włoszech nad Mincio i uruchomienia wojska pruskiego, ciekawi zapewne jesteście, jaką postawę w tak krytycznéj chwili przybrała na siebie Anglia. Wiadomo już wam, że stér rządu ze słabych rąk przeszedł w silniejsze, ale dotąd zajęty był najwięcéj ukonstytuowaniem się, a w części powtórnemi wyborami członków do jego składu powołanych. Dopóki oni nie zostaną na nowo od wyborców wybrani, nie mogą miejsc swych zajmować w gabinecie lubo są na nie przez Królowę zamianowani. Zostajemy przeto w stanie przejściowym, i wszelkie działania, z którychby dążność ministeryum można było poznać, zostają niejako w zawieszeniu; z tego powodu i parlament odroczył swe posiedzenia aż do 30 b. m. Z tém wszystkiem maszynerya rządu — jak dobrze uregulowany zegarek — idzie spokojnie swym zwyczajnym trybem Anglia, bowiem posiada w wewnętrznym swym organizmie dość sił rządnych i zachowawczych, czyniących ją niezawisłą od zmian ministeryalnych.

Pierwszy znak życia wszakże okazał nowy gabinet w tém, że minister spraw zagranicznych, którym jest lord John Russell dawał w Downing Street w urzędowéj swéj rezydencyi posłuchanie poselstwom zagranicznym przy dworze JKMości, Było to we wtorek. Tego samego dnia przybył książę Esterhazy do Londynu; ale że przybył do-

piero o szóstéj wieczorem, zapewne nieznajdował się z innymi w Downing Street, a może i niepotrzebował jako przybyły w nadzwyczajném poselstwie. Zresztą całe to zebranie się Ciała dyplomatycznego w Downing Street było tylko etykietalne, a książę Esterhazy miał ważniejsze sprawy na teraz do traktowania. Prawie równocześnie z księciem Esterhazym bo zaraz nazajutrz przybył tu król Leopold wraz z synem hr. de Flandres z wizytą do Królowéj. Ile ten przyjazd króla belgijskiego w téj porze może być w związku z polityką, niemożna o tém wiedzieć. Posiada on jak wiadomo w wysokim stopniu takt polityczny, w trudnych okolicznościach nieraz dał dowody i Królowa zwykła na jego zdaniu polegać. Pod względem na podwójny związek familijny jaki go z dynastyą austryacką łączy, równie jak na położenie religii względem Rzeszy niemieckiéj i graniczącéj Francyi, niepodobna aby tak przezorny król jak Leopold miał zostawać spokojnym widzem w obecnych zawikłaniach europejskich. Przy głośno rozlegającym się huku armat, przy zbrojnych neutralnościach i przy zbrojnych pośrednictwach, trudno panującym spokojnie zasypiać.

Gdym to co wyżéj napisał, odbieramy właśnie z Wiednia telegramem wiadomość zaprzeczającą, aby teraźniejszy przyjazd ks. Esterhazego miał najmniejszy związek z polityką. Lecz trudnoby tutejszą publiczność przekonać, że tak jest istotnie, i żeby taki mąż stanu jak ks. Esterhazy przyjeżdżał w tak ważnéj chwili bez żadnéj misyi.

Jaka będzie dążność polityki zewnętrznéj nowego gabinetu, niezawadzi tu powtórzyć słowa samego lorda Palmerstona z dzisiejszej jego odezwy do swych wyborców w Tiverton. Mówi on w niéj: „że głównėm zadaniem rządu będzie zachowanie dla kraju błogości pokoju i korzystanie z wszelkiéj sposobności jaka się zdarzy, aby użyć całego wpływu, jaki Anglia posiada na przywrócenie pokoju dla Europy.“

W poprzedzającym liście pisałem, że torysi nie będą stawiać żadnéj przeszkody w tém, coby mogło zwlekać dłużéj uformowania nowego ministeryum. Jednakże nie tak się dzieje. Zemsta ich zwrócona na nowego ministra skarbu p. Gladstone, w celu utrudnienia mu na nowo wyboru od uniwersytetu oxfordzkiego, forytując margr. Chandos na współzawodnika. Współzawodnictwo to pewnie się nie uda, zwłaszcza, że margr. Chandos z niczego nie jest znany, nie odbywał nawet nauk akademickich, zgoła żakiem jest w porównaniu z Gladstonem, z którego się uniwersytet szczycił jako z największego z swych wychowańców. Walka jednak będzie zacięta, gdyż nowy kandydat popierany przez hr. Derby który jest kanclerzem uniwersytetu. Wotowanie rozpocznie się w poniedziałek, a że jest 3659 wotujących, pociągnie się może przez kilka następnych dni. P. Cartwell reprezentujący miasto Oxford, będzie podobno bez opozycyi obrany.

Królowa wybiera się jutro do obozu w Aldershot na przegląd wojska tam stojącego i zabawi aż do poniedziałku. Kolej więc i na nią przyszła do biwakowania. N. Pani oczekiwana też w Dower, w głównéj kwaterze 32go pułku piechoty, który się odznaczył bohaterskiem męztwem w Luknowie; dla rozdania między zasłużonych żołnierzy *Victoria* medalu.

Sir Beniamin Hall i p. Vernon Smith, obaj whigi, wymienieni zostali na dostojeństwo parowskie. Za nowszych czasów częściéj się na to dostojeństwo wynosi jak za dawniejszych. Wielu jeszcze żyje co pamiętają, że Izba lordów czyli wyższa, nie miała więcéj jak 250 parów, policzając w to ze 28 parów irlandzkich, dziś zaś liczą w niéj do 460.

Tydzień bieżący był zajęty w kryształowym pałacu obchodem rocznicy na cześć Hendla. Co drugi dzień wykonywane były z kolei co sławniejsze jego *oratorya*, w których występowali słynący tu śpiewem: pp. Reeves, Weiss i Bellety, a śpiewaczki: Clara Novello, Dolby i Rudersdorff. We środę na téj muzycznéj fecie było niemniéj jak 17,644 osób. Dziś dzień ostatni, i według wieści ma być królowa wraz z królem Leopoldem. Według programu dziś ma być wykonany: Józef w Egipcie. Nie ręczę wszakże za prawdziwość wieści, bo o podobnych fetach tyle bywa *puffów*, ile Lessepsa o kanale suezkim, a którego kopanie mu teraz zabronione.

Koledzy nasi z innych stolic uskarżają się, że ich często *Czas* niedochodzi. Nas on regularnie dochodził. Dzienniki angielskie więcéj od francuskich dostarczają nam nowin z teatru wojny; tych bowiem korespondenci mieli otrzymać, jak słychać, rozkaz wrócić nazad tam zkąd przybyli.

Londyn 22 czerwca.

Sz. Wczoraj był bankiet w Mansion-house dany przez lorda-majora dla arcybiskupa z Canterbury, kilkunastu biskupów, znaczniejszych z Clergy i ich małżonek. Dwieście osób zasiadło do stołu. Prócz księży i ich rodzin, zaproszonych było kilkanaście osób, między nimi lord John Russell, p. Gladstone i t. d. Lord John Russell powtórzył przy téj sposobności zapewnienie, iż zachowanie neutralności i przywrócenie pokoju głównemi będą przedmiotami starania dla nowéj administracyi. Wyraził swe zdanie, że tak długo Anglia nie wmięsza się czynnie w spór, i wyczeka chwili kiedy rozjątrzenie w interesowanych stronach nieco ochłódnie, głos upamiętania zalecający zgodę trafi do przekonania walczących.

Mocno jest teraz przekonanie w Anglii, że niedaleka jest chwila, w któréj o zakończeniu wojny będzie można przemówić. Z wielką też niecierpliwością oczekują dalszych wypadków, po których rzecz musi się wyjaśnić, czyli pośrednictwo neutralnych będzie w stanie zapobiedz rozszerzeniu wojny poza obecne téj ograniczenie. Gdyby można wiarę dawać doniesieniom nieco jednostronnym angielskim, nie znalazłyby się ze strony Francyi wielkie trudności w przystąpieniu do układów o pokój. Warunki jednak któreby żądać zmuszoną była, a które w Anglii się zdają łatwe do uzyskania, są takiego rodzaju, że trudno dopuścić, aby tak wszystko gładko poszło jak tu się zdają życzyć sobie. Kroki przedsięwzięte przez Prusy, podwojona czynność w uzbrajaniu się Anglii, zaciąg do wojska i zawarte pożyczki Rossyi, nakoniec niektóre wiele mówiące przygotowania ze strony Francyi, nie zdają się zwiastować, aby nadzieje te podzielane były w wyższych sferach. Jednak na giełdzie mają dobre nadzieje, ceny nawet trochę podskoczyły, zwłaszcza z powodu przybycia króla belgijskiego, tak mocno interesowanego w przywróceniu pokoju.

Stronnictwo konserwatystów zgromadziło się wczoraj w mieszkaniu lorda Derby, dla usłyszenia od niego sprawozdania tyczącego się ostatniéj zmiany ministeryalnéj i obecnego stanu rzeczy. Słychać, iż lord Derby oświadczył najdobitniéj, że postanowieniem jego jest nigdy więcéj nie brać na siebie odpowiedzialności urzędu i że zawezwał swych przyjaciół, aby wybrali między sobą nowych przewódzców. Daléj miał powiedzieć, że będzie dla nich najwłaściwiéj dać swoje poparcie więcéj konserwatorskim członkom obecnego rządu. Toby było najlepszym środkiem popierania widoków stronnictwa. Lord Derby nazwał nowy rząd lorda Palmerstona „rządem konieczności“ *(expedyency)* i przepowiedział mu niedługie istnienie. Liczba obecnych reprezentantów miała być 250.

Jeszcze nowi ministrowie nie rozpoczęli prawie swych urzędowań, kiedy czynności ich skargi wywołują. Głównie mianowanie parami pp. Beniamin Hall i Vernon Smith uważane jest trochę za pośpieszne i niekonieczne. *Times* przed innemi, uskarża się na bezwzględne pomnożenie Izby dziedzicznéj. W ostatnich, powiada, kilkunastu latach, liczba parów urosła z 250 do przeszło 400 i postępując tym sposobem wkrótce dosięgnąć może liczby 500. Pomnożenie to wynikło w części z wyniesienia rzeczywiście zasłużonych w kraju ludzi, tak jak np. lord Clyde, w części z odnowienia prawa wygasłych rodzin przez upomnienie się ubocznych spadkobierców, ale głównie z potrzeby prawników w Izbie będącéj najwyższym trybunałem apelacyjnym państwa. Chciano temu zapobiedz, i co *Times* jeszcze dziś zaleca, mianowaniem na dożywotne parostwo, ale sami parowie temu najmocniéj się przeciwnemi okazali. Niedawno trzech znacznych posiadaczów ziemi, zostało parami na przedstawienie lorda Derby, a dziś pierwszym prawie aktem lorda Palmerstona jest wynagrodzić tém wyszczególnieniem dwóch dawnych swych współministrów. Zasługi im nikt nie przeczy, ale zważając na nie, wiele innych mogłoby sobie rościć prawo do podobnego odznaczenia.

Książę Esterhazy przybył dziś do Londynu. Hrabstwo Persigny dali bal w pałacu ambasady w Knightsbridge. Przez cały przeciąg czasu ambasady marszałka Pelissier, podobne zgromadzenie nie nastąpiło.

Rzym 21 czerwca.

Agitacya szybko się rozciąga po całém państwie Kościelném; miasta jedne po drugich ogłaszają rząd tymczasowy. Pułk szwajcarski i park artyleryi wysłany został do Perużu (Perugia). Dziś rano rozeszła się pogłoska, że miasto bombardowano i zdobyto po szturmie. Obrońcy po przegranéj wynieśli się wszyscy do Toskanii. Wypadek ten zagmatwa nadzwyczajnie sprawy państwa papiezkiego.

Z powodu nieodbierania pieniężnych zasiłków z prowincyi, trudności się pomnażają, brak całkowity grosza czuć się daje. Mówią iż rząd zawiesi na czas jakiś płacę urzędnikom i wszystkie inne wypłaty. Jaki koniec będzie tego wszystkiego, nikt odgadnąć nie może.

Wczoraj 20go czerwca rano odbył się konsystorz tajny, na którym Papież mianował kilku arcybiskupów i biskupów. Nie było na nim mowy o polityce. Aliści nagle ku wieczorowi Papież zwołał powtórnie radę kardynałów i złożył konsystorz, który trwał do późnéj nocy. W chwili w któréj piszę, tajemnica konsystorza wyjawioną jeszcze nie została.

Od ośmiu dni komunikacye wszystkie z Królestwem Polskiem i z Austryą na Bolonię są zerwane; a zatém i *Czas* już nas nie dochodzi. Uprzedzamy zatém mających stosunki z Rzymem, aby listy swe przesyłali do Rzymu na Paryż.

Amnestya udzielona przez króla neapolitańskiego, zrobiła tak w Neapolu jak i tutaj bardzo dobre wrażenie. Ludzie dobrze zwykle informowani twierdzą, że król Franciszek nada niezadługo w swojém państwie konstytucyę.

Kraków 27 czerwca. Dalszy ciąg składek na oddział ochotników: Piasecki z Trzęsówki zł. 20; Józef Niewiarowski obl. na 20 zł.; X. Ruczka w Kolbuszowej zł. 15. 75, wikary Lenik 5. 25; chirurg Spitzer tamże i Mojżesz Jam w Kamionce po 10 zł.; Gelddröhler w Kolbuszowej 7. 50, Chil Rubin i Chil Blum po 5 zł.; X. Kostkiewicz 21 zł.; X. Maraszewski 10. 50; gmina Kolbuszowa 46 zł. Dr. Niesiołowski 14. 12; leśniczy Iwelski 5 zł.; żydzi w Kolbuszowej 42. 65; krawcy tameczni chrześcianie obowiązali się uszyć bezpłatnie 24 sztuk umundurowania dla 6 ludzi, a krawcy starozakonni 80 sztuk dla 20 ludzi. Daléj, Maurycy Baruch właśc. Łagiewnik 500 złr.; gminy pow. Kalwaryjskiego 439. 72, jakoto: Brzeżnica 20, Jaśkowice 18, Izdebnik 24. 72, Marcyporęba 24, Paszkówka 20, Przytkowice 20, Stryszów 20, Sułkowice 45, Zebrzydowice 19 zł.; leśniczy Smolik oblig na 20 złr., niewymieniony z pow. Kalwaryjskiego obl. na 100 zł.

Wiedeń 29 czerwca. Dzisiejsza *Ost-D.-Post* zawiera wyjątki z listu prywatnego z Paryża w d. 25go czerwca pisanego, ręcząc za prawdziwość podanych w nim szczegółów, gdyż takowe wyszły od osoby świadoméj rzeczy. Mimo tego zapewnienia, list ten zdradza zbyt wiele cechę swoją tendencyjną, aby dosłownie mu uwierzyć. Dajemy jednak wyjątki jego tak jak je zamieściła *O.-D.-Post:*

„.....Schramm nie idzie do armii włoskiéj, książę Małachowy nie jedzie do kąpiel, jazda w Lotaryngii nic do Włoch nie pośle, lecz owszem będzie jeszcze wzmocnioną, albowiem jazda niemiecka jest jedynym rodzajem broni, któréj przypisują przewagę, zwłaszcza wiedząc, że Austrya dwie trzecie całéj swojéj jazdy (niedającéj się użyć we Włoszech) przeznacza na wojnę związkową. Myśl wojny z Niemcami zaczyna nabierać popularności w średnich również klasach. Ktokolwiek nosi mundur, mówi od dwóch miesięcy o wojnie jako o uroczystości któréj nie należy zwlekać, a tu jeszcze dwóch marszałków w jednym dniu (teraz aż trzech w ciągu trzech tygodni *Przyp. O.-D.-P.*); jakżeż to nie ma nęcić!

„.....Stanowisko poselstw niemieckich staje się codzień przykrzejszem, a takie wiadomości jak dzisiejsze mniéj jeszcze znośnem je czynią. Szczęściem, że stósunki z ministerstwem spraw zagranicznych nie są ani naglące ani też poszukiwane bywają. Zazdroszczą hrabiemu Pourtalès, że nieobecny.

„Postępowanie hr. Walewskiego względem dyplomacyi niemieckiéj od dwóch tygodni znacznie się zmieniło. Widocznie nie dba on już o to, aby zapewniać jak dawniéj rządy niemieckie w imieniu Cesarza o jego przychylności, i daje poznać, że zapewnień tych nie powtarza. Pokazuje się być drażliwym, obraźliwym, i zdaje się, jakby było hasłem szerzyć do koła niezadowolenie, popierać je a nawet wyzywać. Od bitwy pod Magentą, jak to z wielu oznak wnosić się daje, wyszło z obozu cesarskiego nowe *mot d'ordre*, nakazujące zaniechanie pięknych słówek do rządów niemieckich. Jeżeli rozpoczynając kampanię dokładano wszelkich starań, aby usuwać Prusy i związek niemiecki od udziału w wojnie, to teraz przeciwnie się dzieje, i zdaje się jakby uważano dzisiejszą porę za stósowną by wojnę nad Ren przenieść.

„Hr. Walewski powiedział niedawno: „„Prusy już w wojnie krymskiéj stawiały wszędzie polityce naszéj zapory; Związek niemiecki odrzucił przymierze z Francyą. Niemniéj jednak Cesarz okazał wspaniałomyślność, zawezwawszy Prusy do ostatnich protokółów konferencyi paryskiéj. Zamiast wdzięczności, żeśmy im napowrót przyznali stanowisko mocarstwa, które postradały (*ipsissima verba*), napotykamy je znowu w drugiéj wojnie, którą Francya prowadzi najbezinteresowniéj, na drodze naszéj; niechętne, przeszkadzające, intrygujące (!) przeciw nim tak w Londynie jak w Petersburgu. .....Podobnie jak w wojnie z Rosyą starają się one podkopać nasz wpływ prawy u zaprzyjaźnionych z nami dworów niemieckich. Prowadzą one tę samą politykę, jakiéj się Austrya względem nas od dwóch lat trzymała, i na którą się Cesarz z lojalną otwartością wyraźnie w dzień nowego roku żalił.....““

„.....W tym duchu hr. Walewski mówił także do....., do którego prawił także o Bawaryi i Hannowerze, o tym ostatnim z większym jeszcze gniewem niż o polityce monachijskiéj. Naśladuje on noworoczną przemowę do Hübnera w zmniejszonym rozmiarze..... Nie ulega wcale wątpliwości, że za tem wszystkiem ukrywa się zamiar znalezienia kruczka dyplomatycznego do wojny z Niemcami, na przypadek, gdyby Prusy z ultimatum swojem dłużéj zwlekały, niżby z tem się można utaić. Wszyscy bowiem wojskowi zgadzają się tu na to, że w wojnie z Austryą nietykalność granic Związku niemieckiego jest śmiesznością i utrzymać się nie da. Możnaby wprawdzie Tryest oszczędzać dla ułagodzenia i zbycia Anglii; ale „niekorzystać z Tyrolu i nie zrobić dywersyi w tyle Austryi“ byłoby sentymentalnością, jakiéj żołnierz francuski niezna — choćby był nawet synowcem a nie stryjem. — Rzekł też marszałek M. skoro się tylko dowiedziano o nakazie mobilizacyi: *„cela nous force d'enfoncer l'Autriche!“* Ustawienie korpusu nad Renem bynajmniéj Cesarza (Napoleona) nie odciągnie i do odwrotu go nie skłoni, lecz przeciwnie spowoduje go, że się z większą jeszcze gwałtownością rzuci na Austryę i z podwójną wściekłością torować sobie będzie drogę przez Tyrol lub inną stroną, aby za plecami armii reńskiéj działać. „„*C'est ainsi que Napoléon a fait, et c'est ainsi que Napoléon fera.*““ — Gdy podobne sposoby mówienia niemogą być miłemi najmłodszym nawet urzędnikom poselstw niemieckich, przeto łatwo odgadnąć, co się innym dzieje. Najlepiéj wyjechać. Pobyt tu staje się dla każdego niemca coraz bardziéj nieznośnym.“

— Fmp. Gorizutti komendant twierdzy Peschiera wydał w d. 19 czerwca następujący rozkaz dzienny do załogi:

„Do załogi twierdzy mi powierzonéj.

„Żołnierze! Armia czynna włoska doszła obecnie do linii Mincio, aby na niéj działając wspólnie z twierdzami, stawić jak najpotężniejszy opór nieprzyjacielowi. Nadeszła więc pora, gdzie i nam wolno będzie mieć udział w walce za naszego ubóstwianego Cesarza, za naszą drogą ojczyznę. Dzielna armia nasza przekazała historyi najpiękniejsze, przez samego nieprzyjaciela uznane dowody waleczności, nieustraszoności i gotowości do poświęceń. Jestem z góry przekonany, że dobry duch ożywia załogę pod roskazami memi będącą, że każdy z nas starać się będzie iść za wspaniałym przykładem naszych dzielnych towarzyszów. Nie potrzebuję wskazywać wam bohatyrskich czynów przodków naszych, którzy pod Malborghetto i Predil nieśmiertelnymi się stali i zasłużyli sobie na wdzięczność ojczyzny i uwielbienie potomności, ani też przypominać pełnéj chwały obrony Temeswaru, gdzie garstka naszych wojowników zyskała niezwiędłe wawrzyny. Trudy oblężenia są wielkie, uciążliwości i znoszenie niedostatków wielorakich, ale wytrwałość żołnierza austryackiego jest prawdą historyczną, a jestem pewny, iż nowe jéj złożymy dowody. Tak więc towarzysze moi pomnijcie na waszą przysięgę Cesarzowi i ojczyznie. Wierni naszemu Monarsze, którego oko z zupełną spokojnością spoczywa na was, przywiązani do ojczyzny, która wszelkich poświęceń po was wygląda, ufni w Bogu, będziem umieli trzymać nieprzyjaciela zdala od wałów naszych i bronić takowych. Powtórzcie przeto wraz ze mną okrzyk: Wszystko z Bogiem za Cesarza i ojczyznę! — Peschiera 20go czerwca 1859.

Gorizutti, fmpor. komendant twierdzy.“

— Za upoważnieniem J. C. Mości z d. 14 czerwca ogłoszonem zostało w tymże dniu w królestwie Lombardzko-Weneckiem następujące obwieszczenie:

„Niniejszem czyni się wiadomo, że kwity kas i urzędów znajdujących się w posiadaniu nieprzyjaciela z zapłaconych podatków stałych, opłat sądowych i innych należytości skarbowych, następnie z kwot wniesionych na pożyczkę rozpisaną postanowieniem cesarskiem z d. 7go z. m. lub też kwity za uiszczone prywatne należytości skarbowe nie mogą w obec rządu ces. król. służyć stronom za dowód wniesionego podatku lub zapłacenia jakiéj należytości. Jeżeliby osoby pojedyncze zmuszane były siłą fizyczną przez nieprzyjaciela do uiszczania podobnych wypłat w pomienionych kasach i urzędach, natedy kwity rzeczone będą miały jedynie ważność kwitów przez nieprzyjaciela wydawanych za uiszczenie kontrybucyi, przymusowej dostawy itp. i o tyle w danym czasie uwzględniane będą. Osoby zaś te pozostają nadal dłużne skarbowi i obowiązane będą do złożenia podatków publicznych i należytości skarbowych.“

— Fmp. Ignacy Teimer komendant Wereny, przeniesiony został na stan spoczynku z objawieniem mu zadowolenia J. C. Mości z długoletniéj i gorliwéj służby, a w jego miejsce zamianowany tymczasowym komendantem téj twierdzy fmp. bar. Karol Urban, dywizyoner wojsk. Podpułkownik Hummel dowódzca 13go pułku żandarmeryi, posunięty na stopień pułkownika; jenerał-major Jan Wojnović, pozostaje przy dowództwie 15go pułku żandarmeryi.

— Rozporządzeniem J. C. Mości z d. 20 czerwca dozwolonem zostało, aby urzędnicy rządowi którzy objawią chęć wstąpienia do wojska na czas obecnéj wojny, przyjmowani byli do wojska w stopniu oficerów, z zastrzeżeniem prawa do posunięcia ich na stopnie wyższe w służbie cywilnéj.

Królestwo Polskie.

Podawszy w dwóch ostatnich numerach dwa początkowe rozdziały nowéj *Ustawy o poborze wojskowym* w Królestwie Polskiem, to jest Tytuł I zawierający przepisy ogólne, i Tytuł II wyszczególniający osoby poborowi wojskowemu nieulegające — zamieszczamy dalszy ciąg téj ustawy:

„Ustawa o powinności zaciągowéj w Królestwie Polskiem.

Tytuł III. Kategorye spisowych.

Art. 10. Ulegający zaciągowi wojskowemu i w wieku spisowym zostający, dzielą się na cztery kategorye:

do 1éj kategoryi należą wszyscy w ogóle spisowi 20, 21 i 22 letni;

do 2éj kategoryi należą spisowi bezżenni, równie jak i żonaci i wdowce, lecz bezdzietni, od 23 do 30 lat wieku włącznie;

kategoryę 3cią stanowią spisowi od lat 23 do 30 włącznie, żonaci, mający dzieci, lecz nieposiadający gospodarstw rolnych, obejmujących najmniéj $7\frac{1}{2}$ dziesiatin gruntu.

Jako środek przechodni do téj kategoryi załączają się spisowi 20, 21 i 22 letni, mający dzieci prawe, przed ogłoszeniem niniejszéj ustawy zrodzone.

Do kategoryi 4éj należą wszyscy inni, w wieku spisowym będący.

Tytuł IV. Okręgi spisowe.

Art. 11. Dla rozkładu i odbywania powinności zaciągu wojskowego, powiaty dzielą się na okręgi spisowe: a) ziemskie, b) miejskie, c) żydowskie.

Art. 12. Ludność wiejska dzieli się na okręgi spisowe ziemskie składające się około z 10,000 dusz płci męzkiej, nielicząc w to stanów i osób od zaciągu wojskowego wolnych.

Art. 13. Ludność miejska albo stanowi osobne okręgi, albo zalicza się do ziemskich. Dla okręgów miejskich liczba dusz nieoznacza się. Jedno miasto na kilka okręgów podzielone być może.

Art. 14. Okręgi spisowe żydowskie stanowią się oddzielnie: po jednemu lub kilka w jednym powiecie, stosownie do liczby dusz ludności męzkiej żydowskiéj i miejscowych dogodności.

Art. 15. Wszystkie gminy do jednego okręgu należące, stanowią pod względem odbywania powinności zaciągowéj, jedną całość, tj. spisowi rozmaitych gmin okręg stanowiących, dopełniają tegoż obowiązku nie z gminy lecz z okręgu.

Tytuł V. Osoby i władze, którym poruczają się czynności i obowiązki dotyczące spełnienia powinności zaciągu wojskowego.

Art. 16. Burmistrze i wójci gmin, jako najbliższe władze miejscowe, prowadzą i utrzymują w ciągłym porządku księgi ludności i wykazy imienne spisowych i dostarczają komu wypada, wszelkich żądanych w przedmiocie spisu wojskowego wiadomości.

Art. 17. Na naczelników powiatowych wkładają się wszelkiego rodzaju obowiązki, dotyczące spisu wojskowego, naocznéj rewizyi, losowania i dostawienia spisowych urzędom rekruckim.

Art. 18. Przy każdym naczelniku powiatu ustanawia się osobny pomocnik do odbywania czynności spisu wojskowego i poboru dotyczących.

Art. 19. W każdym powiecie ustanawia się komisya konskrypcyjna, składająca się z naczelnika powiatu jako prezydującego, z jego pomocnika do czynności spisowych jako członka i referenta i z lekarza powiatu lub innego przez urząd lekarski gubernialny delegowanego. Oprócz tego delegują się do każdego okręgu spisowego dwaj obywatele w nim osiedli, którzy w czasie czynności przez komisyę w okręgu odbywanych, należą do jéj składu, jako członkowie czasowi. Członkowie ci wybierają się w okręgach ziemskich przez marszałków szlachty, w miastach przez magistraty, a w okręgach żydowskich przez naczelników powiatu; zatwierdzają ich zaś gubernatorowie cywilni. Do komisyi konskrypcyjnéj należy rewizya spisowych i losowanie.

Art. 20. Dopilnowanie dokładnego odbywania spisu wojskowego, rewizyi spisowych i losowania jest obowiązkiem rządów gubernialnych.

Art. 21. Za wszelkie uchybienia przy spisie rewizyi lub losowaniu, skutkujące lub skutkować mogące, nielegalne uwolnienie od zaciągu wojskowego osób onemuż podległych, nieubliżając oddaniu winnych sądom karnym w przypadkach prawem przewidzianych, stanowią się następujące kary:

Za pierwszą razą 50 rs. za drugą razą 100 rs. za trzecią razą oddalenie od obowiązków.

Kary te wymierzają rządy gubernialne w przymiocie sądów administracyjnych 1éj instancyi; obok czego służy im prawo zamieniania kar pieniężnych na zamknięcie w wieży, stosownie do przepisu art. 91 kodeksu kar gł. i popr.

Art. 22. Główny nadzór około dokładnego i spiesznego odbioru nowo-zaciężnych i w ogólności około dokonania poboru wkłada się na gubernatorów cywilnych.

Art. 23. Zwierzchni zaś nadzór nad wszelkiemi w ogóle czynnościami zaciągu wojskowego dotyczącemi, należy do Kom. R. S. W. i D.

Art. 24. Oprócz tego dla bliższego i bezpośredniego czuwania nad dokładnem i ciągłem wykonywaniem wszelkich czynności zaciągu wojskowego w Królestwie dotyczących ustanawia się inspektor spisu i zaciągu wojskowego. Inspektor ten zostaje pod bezpośredniem zwierzchnictwem Namiestnika Królestwa; od niego otrzymuje szczególną instrukcyę i wszelkie polecenia i jemu też składa swoje raporta.

Art. 25. Pod zwierzchnictwem inspektora zostają, stosownie do załączonego etatu, trzéj starsi i 6ciu młodszych pomocników ze sztabs i ober-oficerów lub urzędników cywilnych, oraz urzędnik kierujący kancelaryą. (D. c. n.)

Włochy.

Nie nadeszły dzisiaj żadne szczegółowsze urzędowe doniesienia o bitwie nad Mincio 24 t. m. zaszłéj a ukończonéj odwrotem armi ces. austryackiéj za Mincio. Nie ogłoszono także żadnych nowych szczegółów ze strony francuzkiéj. Co się tyczy prywatnych doniesień, nie znajdujemy takowych ani w wiedeńskich ani we francuzkich dziennikach. Wszystkie dotychczas ogłoszone wiadomości o téj bitwie, ograniczają się do pięciu podanych przez nas depesz: to jest dwóch urzędowych z Villafranca 24 t. m. i z Werony 25 t. m., a trzech ze strony francuzkiéj z Cavriano z 24, 25 i 26 t. m. (patrz *Czas* z 26 i 29 t. m.).

W *Militär Ztg*. z 29 t. m. znajdujemy wprawdzie udzieloną temu dziennikowi trzecią depeszę z Werony z 25 t. m., następującego brzmienia: „Mimo niesłychanych strat, odwaga walecznych żołnierzy nie jest bynajmniéj złamaną i pałają żądzą walki. Idzie dobrze a spodziewać się należy, że pójdzie lepiéj. Armia zajęła obronne stanowiska na lewym brzegu Mincio.“

Depesza ta, jak widzimy, nic nowego nie dodaje coby nie było znane z dwóch półurzędowych depesz z Villafranca i z Werony; gdyż już pierwsza depesza mówiła, że armia cofnęła się zupełnie za lewy brzeg Mincio, a druga wspomniała o niezwykle wielkich stratach.

Słowem od trzech dni nie podano nigdzie żadnéj nowéj wiadomości o téj wielkiéj bitwie którą znamy tylko w ogólnym zarysie. Jedynie *Militär Ztg* z 29go t. m. dodaje następujący szczegół z listu datowanego w Villafranca 25go o jednym ustępie téj bitwy, to jest o walce w środku linii bojowéj, pod Solferino. Korespondent ten mówi, że na ten ważny punkt linii bojowéj bronionéj przez korpus 5ty (Stadiona), uderzyły trzy razy większe siły nieprzyjacielskie; i że w końcu walczono bagnetami gdyż amunicya wyszła. „Solferino — mówi daléj korespondent — jest wysoko położone i z wieży kościelnéj widzieć można bardzo daleko. Już o 2giéj godzinie popołudniu spostrzeżono kolumny wojsk nieprzyjacielskich posuwające się z Castiglione przez Legrolle na Solferino. Trzymaliśmy się długo, gdyż znaliśmy ważność stanowiska i spodziewaliśmy się pomocy. Strata nasza jest wielką; naczelnik korpusu i wszyscy prawie dowódzcy są ciężko lub lekko ranieni.“

O skutkach i rezultacie téj walnéj bitwy 24go t. m. tyle tylko dotąd ogłoszono, iż armia ces. austracka cofnęła się na lewy brzeg Mincio, a wojska piemoncko-francuskie zajęły 25go i 26go t. m. wszystkie stanowiska na prawym brzegu rzeki. Czy rezultat téj bitwy sięga tak daleko, że armia sprzymierzona przekroczy Mincio bez nowéj walki? oto było główne pytanie. Doniesienia dzisiaj nadeszłe rozwiązują go w ten sposób, iż 28go t. m. mieli istotnie przejść sprzymierzeni przez Mincio, lecz pod tym względem czekamy na urzędową wiadomość.

Oesterr. Ztg z 29go t. m. podaje w liście z głównéj kwatery z Valeggio powody, które skłoniły armią ces. austryacką do rozpoczęcia działania zaczepnego, ruszenia przed Mincio ku Chiesie i stoczenia bitwy. Oto list ten poprzedzony krótkim wstępem redakcyi *Oesterr. Ztg.*

„Bitwa nad Mincio będzie jeszcze długo przedmiotem rozpraw strategików. Przyczyny które ją spowodowały, dadzą pobudkę do dyskusyi. Oto w następujący sposób mówi o nich pewien korespondent w liście datowanym

„Z głównéj kwatery Valeggio 21go czerwca.

„Gdy przygotowujemy się nad Mincio wykonać główne uderzenie na siły przeciwnika, zagraża on nam niebezpiecznemi dywersyami z obu boków i z tyłu. Że Garibaldego nie należy lekko cenić, dowiodły to wypadki ostatnich tygodni; spodziewamy się jednak, iż waleczni strzelcy tyrolscy będą umieli bronić wąwozów i przejść w swym kraju przeciw jego (Garibaldego) napadowi. Lecz nasz lewy bok jest daleko mocniéj zagrożony przez korpus Księcia Napoleona, mający posunąć się przez Modenę i Ferarę. Borgo jest punktem, na który zmierzać się zdaje przyszły król Etruryi. Strzeżenie przeto brzegów Padu niżéj Mantui musi być bardzo staranne, ażeby księciu temu przeszkodzić rzucenia mostów i wzbronić przeprawy przez Po. Prawdopodobnie Piemontczycy i Francuzi nie chwycą wołu za rogi, to jest nie będą forsować linii Mincio, wyjąwszy, gdyby nas wprzódy bardzo osłabili dywersyami. Lecz mogą Księcia Napoleona wesprzeć przez wylądowanie przy ujściach Padu, a równocześnie rzucić silny korpus na wybrzeże między ujściami Piave i Tagliamento, i przez to przeciąć nasze związki z wnętrzem monarchii. W ogóle korzyść jaką im użycza posiadanie ogromnéj floty parowéj, jest bardzo wielka, gdyż mogą znaczne siły szybko i niespodzianie rzucić na brzeg, usadowić się silnie na nim, nam zaś trudno ich będzie ztamtąd wyprzeć. Możemy jednak wszystkie te kombinacye zneutralizować, jeżeli całą siłą rzucimy się w działanie zaczepne—naturalnie, porobiwszy przygotowania na obronę boków i tyłów—i uprzedzimy nieprzyjaciela, to jest jeżeli energiczném posunięciem się w Lombardyę zmusimy go do obrony wszystkiemi siłami swéj zdobyczy.

„Stoi przeciwko nam przeciwnik zręczny, energiczny i ogromnemi środkami rozporządzający; musimy przeto mieć się na baczności, i strzedz się przyjmowania pewnych danych za niewzruszone pewniki. Prowadząc dzisiaj wojnę, trzeba wciągać w rachunek czynniki nowe, częścią nieznane, zaledwo w teoryi wiadome. Użycie siły parowéj na lądzie i wodzie, nakoniec telegraf, ten błyskawicznéj szybkości a wierny kuryer, który najdalsze miejsca teatru wojennego przybliża wodzowi, rzec można, na dosięgłość jego oka i ucha: oto te nowe czynniki. Postępowanie prawidłom najprzeciwniejsze, jest może dzisiaj najwięcéj odpowiednie celowi; gdyż ścisłe przestrzeganie starych zasad strategicznych nie uwieńczone dziś pomyślnym skutkiem, jakto bywało w czasach wojen prawidłowo uczonych; zresztą w takim razie nauczyciel sztuki wojennéj byłby najdoskonalszym wodzem, drugim Napoleonem albo Cezarem. Niespodziewany ruch i śmiałość miesza przeciwnika nieprzygotowanego na to. Jestto stare prawidło, że nieprzyjaciel to zrobi co nam będzie najmniéj przyjemne. Takich niespodziewanych działań, sprzecznych z dotychczasowemi przypuszczeniami należało się spodziewać po francuskiem prowadzeniu wojny; a gdy niepodobna nam było stawić czoła wszystkim, przypuszczalnym przypadkom, przez cobyśmy się zarazem osłabili i rozdrobnili; przeto silnym zwrotem zaczepnym zmusimy nieprzyjaciela do podjęcia tam rękawicy, gdzie mu ją rzucimy.“

— Z urzędowych doniesień dotychczas ogłoszonych wiemy, iż w bitwie 24 t. m. nad Mincio stoczonéj, w czynnym boju było siedm korpusów pieszych i jazda rezerwowa, a mianowicie: na prawém skrzydle w pierwszéj linii walczył korpus 8my (fmpor. Benedeka), w środku korpus 5ty Stadiona i 1szy Clama, wspierane przez 7my Zobla; na lewém skrzydle korpus 3ci Schwarzenberga, 9ty Schaafgotscha i 11ty Weidla, oraz jazda rezerwowa Metzdorfa. Czy inne korpusy stały na placu boju w drugiéj linii, wspierając samą obecnością wojska w pierwszéj linii walczące i zasłaniając je następnie w odwrocie, dotąd nie podano w doniesieniach urzędowych. *Militär Ztg*. z 29 t. m. utrzymuje, iż korpus 2gi Lichtensteina i 10ty Wernhardta nie weszły w czynny bój. Z wojsk walczących w téj walnéj bitwie dziennik ten wymienia następujące pułki piesze: JCMości Nr. 1 (Opawa, słowacko-morawski), Ar. K. Karol N. 3 (Kromieryż, morawski), ks. Lichtenstein N. 5 (Munkacz, węgierski), Prohaska N. 7 (Celowiec (Klagenfurt), korutański), AK. Ludwik N. 8 (Berno, morawski), ks. Albert Saski N. 11 (Pisek czeski), WKs. Heski N. 14 (Linz, niemiecki), Ks. Nassauski N. 15 (Tarnopol, galicyjski), Ks. Hohenlohe N. 17 (Lublana, słowacko-kraiński), WKs. Konstanty N. 18 (Königsgratz, czeski), Ks. Wilhelm pruski N. 20 (Nowy-Sącz, galicyjski), bar. Reischach N. 21 (Czaslaw, czeski), hr. Wimpffen N. 22 (Tryesti, istryjski), król Belgijski N. 27 (Gradec (Gratz), styryjski), hr. Thun N. 29 (Wielki Beczkerek dawniéj Bisk, węgiersko-szląski), bar. Culoz N. 31 (Hermanstadt, szeklerski), AK. Franciszek Ferdynand d'Este N. 32 (Buda, węgierski), Khewenhüller N. 35 (Pilzno, czeski), AK. Józef N. 37 (Wielki Waraždyn, węgiersko-słowacki), Dom Miguel N. 39 Debreczyn, węgierski), Rossbach N. 40 (Jasło, galicyjski), król Hanowerski N. 42 (Teresienstadt, czeski), Kiński N. 47 (Marburg, styryjski), AK. Ernest N. 48 (Wielka Kanisza, kroacki), bar. Hess N. 49 (St. Pelten, węgiersko-niemiecki), AK. Franciszek-Karol N. 52 (Pięćkościołów, kroacki), AK. Leopold N. 53 (Zagrzebie, kroacki), Grueber N. 54 (Ołomuniec, morawski), AK. Stefan N. 58 (Stanisławów, galicyjski), AK. Rainer N. 59 (Salzburg, niemiecki), Ks. Waza N. 60 (Erlau, słowacko-węgierski). Oraz pułki pograniczne kroacko-serbskie: likański N. 1, ottokański N. 2, sluinski N. 4, waradyński N. 5, banacki N. 10, i rumuńsko-banacki N. 13. Dalej pułk strzelecki JCMości N. 1 tyrolski, oraz bataliony strzeleckie 2, 3, 9, 10, 13, 14, 15, 23 rekrutujące się w różnych prowincyach. Razem 38 pułków piechoty liniowéj, pułk strzelców tyrolskich i 8 batalionów strzeleckich.

Z jazdy wymienia *Militär Ztg*. trzy pułki huzarskie: N. 1 JCMości, N. 10 król pruski i N. 12 hr. Haller, oraz dwa ułańskie, N. 1 Civalart galicyjski, N. 12 króla obojga Sycylij kroacko-kraiński. Dodać musimy uwagę, że wymienione przez nas przy wyszczególnieniu pułków, ich okręgi poborowe, są co kilka lat zmieniane, i przenoszone w inne miejsca; podane wyżéj, są ostatniemi.

— Król Neapolitański dekretem swoim z d. 16 czerwca nadał amnestyę więźniom z lat 1848 i 1849. Lubo w dekrecie tym nadmienił o aktach łaski wydanych przez ojca, wszelako nic nie wspomniał o rozporządzeniach, które akt łaski zmieniły i uwolnionych skazały na wygnanie, a tem mniéj o rewizyi procesu. Dokument ten brzmi:

„Chcąc wstąpienie Nasze na tron powierzony Nam przez Opatrzność naznaczyć aktem łaskawości, postanowiliśmy dać uczuć skutki Naszéj królewskiéj łaski tym, którzy dotąd jeszcze ulegają karze kajdan, zamknięcia i więzienia za zbrodnie stanu popełnione w latach 1848 i 1849, a którzy nie byli ułaskawieni dekretami z dnia 27 grudnia 1858 i 18 marca 1859. Idąc za popędem Naszego królewskiego uczucia, postanowiliśmy zarządzić i zarządzamy, jak następuje: Art. 1. Zaległa jeszcze kara odpuszczoną jest zbrodniarzom politycznym z lat 1848 i 1849 skazanym na kajdany, zamknięcie i więzienie, którzy pominięci byli i nie zostali wymienieni w dekretach z d. 27 grudnia 1858 i 18 marca 1859 r. stosownie do wykazów znajdujących się w Naszem ministeryum łaski i sprawiedliwości. Art. 2. Nasi ministrowie, urzędnicy sprawiedliwości i td. mają polecone sobie, każdy w swoim zakresie, wykonać wspomniany dekret.

Dan w Capodimonte d. 16 czerwca 1859 r.

(podp.) *Franciszek* (kontrasygn.) *Filangieri* książę Satriano.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 30 czerwca. Hr. Ludwik Wodzicki przesłał na ręce Redakcyi 134 zł. a. 30 c. i 8 rsr. w biletach bankowych na pogorzelców w Brodach. Summę tę złożyli:

PP. Włodzimierz Bobrownicki zł. a. 6 c. 30; Henryk Jędrzejowicz 5, 25; Leonard Stawski 5; hr. Jan Tarnowski z Dzikowa 25; hr. Jan Tarnowski z Chorzelowa 21; Jan Jędrzejowicz 10, 50; Edward Jędrzejowicz 10, 50; Władysław Jędrzejowicz 10, 50; Józef Dąmbski 5, 25; hr. Ludwik Wodzicki 25; hr. Franciszek Wiesiołowski 10; hr. Tarnowska rsr. 8.

— P. Kozel naczelnik powiatowy z Krościenka zająwszy się zbieraniem składki na nieszczęśliwych mieszkańców Czarnego-Dunajca, dotkniętych ciężką klęską pożaru, który zniszczył całe ich mienie, przesłał im wsparcie z ofiar powiatu Krościańskiego już to w pieniądzach, zł. 83, 2 c. już w zbożu: 8 korcy żyta, 22 korce 6 garcy jęczmienia, 30 korcy 29 garcy owsa. Gorliwość ta w niesieniu ulgi klęskom miejscowym, godna naśladowania.

— W Berlinie pokazywano od niejakiego czasu dwóch karłów chińskich. Policya tameczna, która nie dała wiary w ich pochodzenie, przedsięwzięła śledztwo i doszła, że mniemane karły chińskie, umysłowo i na ciele upośledzone istoty, są dziećmi pewnego robotnika fabrycznego z Sheffieldu, opiekun zaś ich, a oraz tyran, jest krawczykiem. Dzieci te odebrano natychmiast ich opiekunowi, przeciw któremu wytoczono proces o złe obchodzenie się z dziećmi i oszustwo publiczności.

Wyszedł Numer 26 „Tygodnika Gosp.-Roln.-Krakowskiego i zawiera:

1) Środki polepszenia bytu ludu wiejskiego. — 2) Czyszczenie roli z perzu. — 3) Jakie są przyczyny nieupowszechnienia w naszym kraju marglowania. — 4) Rada na wypadek braku paszy. — 5) Rozmaitości. — 6) Wiadomości handlowe.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Turyn 26 czerwca. Hr. Cavour wydał oświadczenie, iż zajęte przez Piemontczyków inne krainy włoskie są tylko pod opieką Sardynii. — Stu oficerów piemonckich odjechało stąd ażeby organizować wojsko w Romanii.

Paryż 26 czerwca. Według wiadomości bezpośrednich z Rzymu z 25 t. m., władze papiezkie przywrócone zostały w Ferrarze, Forli i Ankonie za wkroczeniem tam wojsk papiezkich. *Pays* zaś utrzymuje, iż według odebranych przez niego wiadomości, władze papiezkie zostały wszędzie przywrócone, wyjąwszy w Bononii, Ferrarze, Rawennie i Forli. *Patrie* donosi, iż korpus sardyński pod dowództwem króla Wiktora-Emanuela stoi w Cavriano.— Z wiadomością o podróży króla belgijskiego połączono tu mnóstwo wieści. Według tych pogłosek, król ma się udać nad jezioro Como, gdzie ma piękną posiadłość, a stamtąd do obozu francuzkiego dla naradzenia się z Cesarzem Napoleonem.

Paryż 27 czerwca. *Monitor* mówi, iż bitwę 24 t. m. nazwać należy bitwą pod Solferino.

Paryż 29 czerwca. Wojska piemoncko-francuzkie przeszły Mincio.

Londyn 27 czerwca. Lord John Russell wybrany dziś został deputowanym w City bez opozycyi. We czwartek lord Granville w Izbie wyższéj, a lord Palmerston w Izbie niższéj mają dać wyjaśnienia względem polityki rządowéj tak krajowéj jak zagranicznéj.

Chociaż dotyczas prócz ogólnego zarysu walnéj bitwy nad Mincio 24go t. m. nie znamy jéj szczegółów, jednak coraz widoczniéj ukazuje się rezultat bitwy: W nocy z 24go na 25 t. m. wojska ces. austryackie cofnęły się zupełnie na lewy brzeg Mincio, burząc za sobą mosty; dnia 25 i 26 t. m. armia piemoncko-francuska zajęła wszystkie stanowiska na prawym brzegu rzeki; nakoniec 28 i 29go t. m. wojska piemoncko-francuskie przeszły linię Mincio na lewy brzeg téj rzeki i wkroczyły w znany strategiczny czworobok.

Od 25 t. m. nie nadeszły z Werony żadne urzędowe wiadomości. Z obozu sprzymierzonych trzy pierwsze depesze z 24, 25 i 26go t. m. znane już czytelnikom, mówiły krótko o bitwie; czwarta z 29 t. m. donosi w pare słowach o ważnym fakcie, o przeprawieniu się wojsk sprzymierzonych za Mincio, lecz o bitwie 24 t. m. nic już nie mówi. Nowych przeto szczegółów uzupełniających opis bitwy, nie mamy dzisiaj, prócz wiadomości podanych wyżéj, jakie pułki wojsk austryackich miały udział w bitwie.

Z depesz jednak francuzkich wnosić możemy, że armia piemoncko-francuzka zająwszy po bitwie wszystkie stanowiska aż po samo Mincio, koncentrowała się przez 25ty, 26ty i 27my nad tą rzeką i przygotowywała się do jéj przejścia. Przez ten czas główna kwatera była ciągle w Cavriano. Z tego miejsca wydał Cesarz Napoleon rozkaz dzienny do armii, ogłaszając jéj rezultat bitwy w wilią stoczonéj. Rozkaz ten kończy się według *Krakauer Ztg* następującem zdaniem: że „krew wylaną została nie naprożno dla chwały Francyi i szczęścia narodów.“ Depesza przez Paryż utrzymuje, iż przy przeprawie przez Mincio nie stoczono żadnéj walki.

Dzienniki berlińskie podają, a wiedeńskie powtarzają, iż według wiadomości z Turynu, rząd rosyjski nie protestował przeciwko formowaniu węgierskiego legionu. Książe Gorczakow miał się tylko ograniczyć na oświadczeniu, że Rosya nie pozwoli aby legion węgierski miał być użyty do drażnienia prowincyj austryackich po za Włochami, tak długo dopóki wojna jest we Włoszech zlokalizowana.

Times podaje depeszę telegraficzną z Neapolu z 26go, że na mocy dekretu królewskiego 137 wychodźców, tudzież wszyscy sycylijczycy, którzy o to podadzą i przyrzekną posłuszeństwo, otrzymają pozwolenie powrotu do kraju.

Indép. belge mówi, że w stosunkach dyplomatycznych między Francyą a państwami niemieckiemi coraz większa nastaje oziębłość. I tak utrzymują w Paryżu, że hr. Walewski ma odwołać z Drezna pierwszego sekretarza legacyi p. de Serres, pełnomocnika francuskiego. Czynności poselstwa powierzone być mają drugiemu sekretarzowi. W takim razie zdaje się, iż p. Seebach opuści Paryż.

Depesza telegraficzna z Petersburga z 22go t. m. donosi iż W. książę Konstanty wraz z małżonką przybyli do Mikołajewa i jadą do Petersburga.

Według wiadomości od granicy tureckiéj, w Bośnii wybuchły niespokojności. Posłany tam został Szekif-bej w charakterze nadzwyczajnego komisarza Porty, z rozkazem, ażeby wszelkich użył środków do przywrócenia spokojności.

Według wiadomości z Belgradu, w gabinecie serbskim ma zajść zmiana, w skutku któréj Marinowicz ma objąć ministerstwo spraw zagranicznych, Garaszanin spraw wewnętrznych, a Esuchicz skarbu. *Presse* wiedeńska utrzymuje, iż zmiana ta ma nastąpić pod wpływem piemoncko-francuskim, poczytującym dzisiejsze ministeryum za nie dość czynne; dziennik ten utrzymuje daléj, iż dnia 24go czerwca książę Miłosz dawał posłuchanie konsulom francuskiemu i sardyńskiemu, a nazajutrz zaraz rozbiegła się wieść o zmianie gabinetu.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

(w walucie austryackiéj).

Kraków 30 czerwca.	żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr. now. . . . złp.	340	328
Ruble obrączkowe agio.	14	10
Talary pruskie za 150 złr. now.	70	67
Srebro stare . . . złr.	146	140
Półimperyały rosyjskie „	11 60	11 30
Napoleondory 20-fr. „	11 55	11 25
Dukaty holenderskie ważne „	6 60	6 35
„ austryackie „	6 70	6 35
Listy zastawne galicyjskie z kuponami „	95 —	92 —
Obligacye indemn. z kupon. „	65 —	63 —
Pożyczka narodowa z r. 1854. „	67	63
Listy zastawne polskie z kuponami . . . złp.	98½	97½

Wiedeń 30 czerwca. (telegraf.)	zł.	c.
Augsburg 100 złreń.	128	50
Hamburg 100 Marków	107	25
Londyn 10 £.	140	—
Paryż 100 franków	56	5
Dukat.	6	60
5% Metaliki.	61	30
4½% „	53	—
4% „	—	—
3% „	—	—
Losy z r. 1834.	292	50
„ „ 1839.	102	25
„ „ 1854.	104	75
Pożyczka narodowa	67	50
Obligacye indemn. galic.	62	50
Akcye Bankowe	788	—
„ kolei północnéj	1749	—
„ kredytu ruchomego	159	50
„ kolei francusko-austryackiéj	232	75

Lwów 25 czerwca.	żądają	płacą
Dukat holenderski.	6 73	6 65
„ austryacki	6 77	6 70
Półimperyał rosyjski.	11 67	11 57
Rubel rosyjski	2 30	2 24
Talar pruski	2 21	2 17
Pięciozłotówka polska	—	—
Listy zastawne galic. bez kupon.	93 63	92 88
Oblig. indemn. bez kupon.	64 13	63 75
Pożyczka narodowa bez kupon.	67 50	66 —

Warszawa 27 czerwca.		
Półimperyały . . . rubli	—	5 77
Obligi skarbowe „	88 53	—
kupon	—	96¾
Listy zastawne III okresu . . . rubli	14 82	—
kupon	—	⅚

Wrocław 29 czerwca		
Banknoty austryackie w mon. konw.	—	—
„ „ w mon. nowéj	68⅝	—
Polskie bilety bankowe	82¾	—
„ listy zastawne,	81¼	—
Poznańskie listy zastawne 4%	—	—
„ „ „ 3½%	79	—
Oblig. kolei krak.-szląsk.	—	—

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

(W walucie nowéj austryackiéj.)

Wyszczególnienie produktów	I. Gatunku od zł	c.	I. do zł	c.	II. Gatunku od zł	c.	II. do zł	c.	III. Gatunku od zł	c.	III. do zł	c.
Miera w. pszen. zim.	3	75	3	80	2	70	2	75	—	—	—	—
„ pszen. jaréj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ żyta	2	70	2	75	—	—	2	62½	—	—	—	—
„ jęczmienia	2	37½	2	50	—	—	2	25	—	—	—	—
„ owsa	2	35	2	37½	—	—	2	30	—	—	—	—
„ grochu	4	25	4	50	3	80	4	—	3	15	3	50
„ jagieł	5	50	5	75	5	—	5	25	—	—	4	75
„ fasoli	4	10	4	25	—	—	4	—	—	—	—	—
„ tatarki	—	—	2	—	—	—	1	70	—	—	—	—
„ prosa	2	25	2	50	—	—	2	—	—	—	—	—
„ wyki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ koniczu białéj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemniaków	1	56	1	60	—	—	1	52	—	—	—	—
Cent. w. siana	1	15	1	25	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ słomy	—	—	—	75	—	—	—	—	—	—	—	—
funt mięsa wołowego	—	—	—	16½	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ z drobnego	—	—	—	12½	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ polędw. woł.	—	—	—	19	—	—	—	—	—	—	—	—
Spirytusu garn. zaw. mas. 2 hal. 1 i 1¼ Sdl z opł. na 90° Tralles.	—	—	2	60	—	—	—	—	—	—	—	—
Okowity na 82° „	—	—	2	15	—	—	—	—	—	—	—	—
Masła śwież. garniec						sta	ro	go				
mający f. 6 łót. 17¼	2	50	3	—	—	—	2	25	—	—	—	—
Drożdży wanienka z piwa marcowego	—	—	—	70	—	—	—	—	—	—	—	—
dto „ dubeltowego	—	—	—	50	—	—	—	—	—	—	—	—
Jaj kurzych kopa	—	78	—	80	—	—	—	75	—	—	—	—
Miarka czyli 1/16 mecy Kaszy jęczmiennéj	—	52½	—	55	—	42	—	48½	—	—	—	38¼
„ częstochowsk.	—	—	1	15	—	—	1	12	—	—	—	—
„ pszenicznéj	—	—	1	12	—	—	1	8	—	—	—	—
„ perłowéj	1	38	1	45	1	5	1	25	—	—	—	88
„ tatarczan. całéj	—	—	—	82	—	—	—	75	—	—	—	—
„ dto łupanéj	—	—	—	65	—	—	—	63	—	—	—	—
Pęcaku	—	—	—	75	—	—	—	70	—	—	—	—
Mąki z pod krupek	—	—	—	60	—	—	—	—	—	—	—	—
„ tatarczanéj	—	—	—	65	—	—	—	—	—	—	—	—

Z Komisaryatu targowego. — Kraków 28 czerwca 1859.

Delegowani obywatele: Radzca Magistratu: Łoziński.

Komisarz targowy: Jezierski.
Adjunkt: Bukowski.

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odchodzą:

Krakowa do *Wiednia, Wrocławia i Warszawy* 7 rano; 3. 45 popołud. = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do *Rzeszowa* 5. 40 rano; 10. 30 rano; 8. 30 wieczór = do *Wieliczki* 7. 15 rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7 rano; 8. 30 wieczór.
z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.
z *Mysłowic* do *Krakowa* 6. 15 rano; 1. 15 popoł.
z *Szczakowy* do *Mysłowic* 4. 40 rano.
z *Granicy* do *Szczakowy* 4 rano; 9 rano.
z *Szczakowy* do *Granicy* 10. 15 rano; 1. 48 popołud.; 7. 56 wieczór.
z *Rzeszowa* do *Krakowa* 1. 25 w nocy; 10. 20 rano; 3. 10 wieczór.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 27 wieczór; = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) z Prus 5. 27 wieczór = z *Rzeszowa* 6. 15 rano, 3. popołudniu, 9. 45 wieczór = z *Wieliczki* 6. 45 wieczór.

do *Rzeszowa* z *Krakowa* 1. 20 w nocy, 12. 10 w poł., 3. 10 popołud.

Przyjechali od 28 do 30 czerwca.

HOTEL ROSYJSKI. Władysł. Turkułł, Wincenty Vivien de Chateaubrun, Wł. hr. Dzieduszycki z żoną, Onufry Turkułł wł. dóbr ze Lwowa. Wojciech Altmann komis. handl. z Reichenwaldu. Miss Adeline P. Irby, Miss Mackenzie prywatne z Nowego Targu. Salomea Tymińska obyw., Maurycy Kohlmann kup. z Tarnowa. Jan Bastien c. k. kapitan z Rzeszowa. Antoni Boguszewski wł. dóbr z fam. z Galicyi. Franciszek Trzecieski wł. dóbr z Gorajowic.

Wyjechali: Władysław hrabia Dzieduszycki do Akwizgranu. Wojciech Altmann komis. handl. do Reichenwaldu. Maurycy Kohlmann kup. do Tarnowa, Jan Bastien ck. kapit. do Wiednia. Antoni Boguszewski z familią do Prus. Wincenty Mikułowski wł. dóbr do Dzikowa.

HOTEL SASKI. Roch Zarzycki, Franciszka Blaska, Józef Frycz, Ludwik Bajer, Michał Potocki wł. dóbr z Polski. Teofila Czerska żona urz. z Warszawy. Piotr Dydyński wł. dóbr z żoną z Galicyi.

Wyjechali: Rafał Grombczewski urz. do Polski. Floryan Janicki technik do Szczawnicy. Karol Wangermann ck radca namiestnictwa do Tarnowa. Erazm Różycki, Józef Frycz, Aleksander baron Gostkowski wł. dóbr do Polski. Filip Buker jurysta do Rożnowa.

HOTEL DREZDEŃSKI. Dymnicki Piotr oficyal. z Przeworska. Zbyszewski Karol wł. dóbr z Podola. Ignacy Fudakowski właśc. dóbr z Lublina. Brodzki Henryk właśc. dóbr z Tarnowa. Konstanty Sługowski ob. z Warszawy. Stanisław Brandys wł. dóbr z Kalwaryi.

Wyjechali: Antoniewicz Jan, Grzybowski Michał, Neumann Kazimierz, Marynicwicz Piotr ob. do Galicyi. Racibórowski Stanisław właś. dóbr do Karlsbadu. Brzozowski Franciszek wł. dóbr do Tarnowa.

(Nadesłane.)

Korespondent rolniczy handlowy i przemysłowy w Warszawie wychodzący, zamieścił w numerze swoim 34, *o proszku na choroby bydlęce* zapalne, Franciszka Jana Kwizdy, aptekarza obwodowego w Kornenburgu, artykuł, przez jednego z najznakomitszych ekonomów praktycznych Królestwa Polskiego napisany, który to artykuł w interesie Właścicieli i Gospodarzy ziemskich poniżéj zamieszczamy:

Proszki Kwizdy na choroby zapalne u bydła.

W *Gazecie Rolniczéj* przez Ryszarda Glass w Lipsku wydawanéj, zamieszczono było doniesienie, że p. Kwizda w Korneuburgu w (Austryi), wynalazł proszki, we wszystkich zapalnych chorobach tak bydła rogatego, jako téż i koni nietylko zołzy, lecz nawet i nosaciznę leczą. Mieszanina środków w te proszki wchodzących, zostaje dotąd w tajemnicy. jak się to zwykle u ludzi, na zysk wyrachowanych dzieje.

Porobiono tylko ich składy po większych miastach jako to: w Wiedniu, Krakowie, Lwowie itd. Proszki te tyle się wsławiły w Austryi, że Towarzystwo rolnicze w Wiedniu w r. 1857 udzieliło p. Kwizdy medal za ich wynalazek.

Proszki te w roku zeszłym sprowadziłem od Pana *Kirchmajera* z Krakowa. Zadawałem je z najlepszym skutkiem nietylko w zołzach u koni, lecz nawet udało mi się dwa zupełnie od półtora roku nosate konie wyleczyć tak, że obecnie bez żadnego śladu dawnéj choroby używane są od wielu miesięcy do pracy. Służy także ten proszek w dychawicy u koni, po czubatéj łyżce zadawany z obrokiem.

Na zapalenie płuc chorujące dwie krowy wyleczyłem zupełnie, zadając pomienione proszki, kiedy poprzednio z tejże obory, na też samą chorobę jedna krowa padła.

W r. b. drób nagle zdychać zaczął, umyśliłem kurom zadawać rzeczony proszek w tym celu, licząc na każdą sztukę ilość na koniec noża zabrać się mogącą (około 20 gran) połowiczem zmięszać z mąką i porobić gałki, po których spożyciu choroba zupełnie ustała. Dla większego drobiu stosunkowo większą ilość zadawać potrzeba.

Trudność sprowadzenia proszku p. Kwizdy z zagranicy spowodowała mnie do uproszenia p. Władysława Bednawskiego w Warszawie przy ulicy Miodowéj Nr. 497 mieszkającego, ażeby się składu w kraju naszym podjął, czego téż dopełnił i w każdym czasie żądających zaopatrzyć może.

Szczypiorno dnia 20 kwietnia 1859 r.

(563-1) *Maciéj Ordęga*,

URZEDOWE.

(542) Licitations-Ankündigung (3)

[N. 10,766.] Am 21. Juli 1859 um 10 Uhr Vormittags wird im Zwecke des Verkaufes des ehemaligen Zoll- und Dreissigstamts-Gebäudes in Barwinek (Kreis Jasło Bezirk Dukla) sammt Nebengebäuden und der dazu gehörigen Grundarea von zusammen 1 Joch 539 □ Klaftern an Ort und Stelle eine Licitation abgehalten werden.

Der Ausrufspreis beträgt 1412 fl. 25 kr. öst. Währ. wovon 10 proc. als Vadium zu erlegen wird.

Bis inclusive 19. Juli 1859 12 Uhr Vormittags werden auch schriftliche, mit dem Vadium belegte und mit einer Stempelmarke von 30 Neukreuser versehene versiegelte Offerte bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Jasło, dagegen bei der delegirten Lizitations-Komission in Barwinek vor dem Beginne der mündlichen Lizitation angenommen werden.

Die näheren Lizitationbedingnisse können bei der genannten k. k. Finanz-Bezirks-Direction eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Krakau am 16ten Juni 1859.

(545) Lizitations-Ankündigung. (3)

[N. 10,765]. Am 20. Juli 1859 um 10 Uhr Vormittags wird im Zwecke der Veräusserung des ehemaligen Zoll- und Dreissigstamtsgebäudes in Grab (Kreis Jasło, Bezirk Dukla) sammt der dazu gehörigen Grundfläche von 1,176 □ Klaftern eine öffentliche Lizitationsverhandlung an Ort und Stelle vorgenommen werden.

Der Ausrufspreis beträgt 890 fl. 40 kr. östr. Währ., wovon 10 procent als Vadium zu erlegen sind.

Schriftliche mit dem Vadium belegte und mit einer Stempelmarke à 30 kr. östr. Währ. versehene versiegelte Offerte werden bei der Jasloer k. k. Finanz-Bezirks-Direction bis inclusive 19ten Juli 1859, 12 Uhr Vormittags, dagegen bei der in Grab delegirten Lizitations-Commission vor dem Beginne der mündlichen Versteigerung angenommen werden.

Die näheren Lizitationsbedingnisse können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Jasło eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Krakau am 16. Juni 1859.

Steckbrief.

Zur Verfolgung des Franz Skarbek aus Brzozów Sanoker Kreises, der hiergerichts wegen Verbrechens der Kreditspapierfälschung in der Untersuchungshaft in der Nacht zum 20. Juni 1859 nach Sprengung der Ketten wiederholt entwichen ist.

Derselbe 34 Jahre alt, Tischler von Profession, klein, mager, schmächtig, blasser hektischer Gesichtsfarbe, hellblonder Haare und Augenbrauenen, grossen blonden Schnurbartes, hoher Stirne, länglicher Nase, spitzen Kinnes, ohne sonstige Zeichen, spricht schnell, hell und kurzathmig; trug zur Zeit der Entweichung ein Militärkappel, Arrestantenjacke und Hose, dann Schnürschuhe — ist im Betretungsfalle anzuhalten und unter sicherem Geleite an die nächste Ortsobrigkeit abzustellen.

Vom k. k. Landes-Strafgerichte.

Lemberg am 22. Juni 1859.

List gończy

Za Franciszkiem Skarbek, rodem z Brzozowa obwodu Sanockiego, który w tutejszym sądzie za zbrodnię fałszowania papierów kredytowych w więzieniu śledczem w nocy z 19go na 20ty czerwca 1859, rozbiwszy kajdany powtórnie zbiegł.

Tenże, stolarz z profesyi, liczy lat 34, jest wzrostu niskiego, szczupły, bladéj chorowitéj barwy, włosy jasnoblond, takiż sam długi wąs, twarzy podłużno-okrągłéj, czoło wysokie, oko jasne niebiesko przebijające, nos długi, broda zacięta, zresztą bez szczególnych znaków, mówi szybko, głos czysty dźwięczny ale ucinkowy — podczas ucieczki miał furażerkę wojskową, letnią płócienną kitlę i spodnie kroju więźniów, na nogach trzewiki sznurowane. — W razie przytrzymania ma być pod ścisłym dozorem do najbliższego ck. urzędu odstawionym.

Z ck. Sądu karnego krajowego.

Lwów dnia 22 czerwca 1859. (547-3)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	godz in	wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	stan ciep. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	kierunek i następnie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
28	2	331'''27	18 1	64	wschodni średni	pogoda z chmurami		+12'8	+19'0
	10	330 57	13 3	89	północny „	pogoda			
29	6	329 88	12 6	91	„ „	pogoda z chmurami			
	2	329 17	+16'6	71	wschodni słaby	„ „		+10'6	+18'0
	10	329 10	13 8	88	„ średni	pogoda			
30	6	329 00	12 0	80	północny słaby	„			

W Drukarni „CZASU“ Rządzca Drukarni, *Antoni Rother.*